



# Komentarz Dobrej Nowiny

Dzisiejsza Ewangelia niezmiennie wywołuje w nas jakiś zgrzyt. Być może godzi w nasze poczucie sprawiedliwości. Ale spróbujmy bliżej przyjrzeć się relacjom jakie łączyły gospodarza z najemnikami. Dla tych pierwszych sprawa była oczywista, zawarli swego rodzaju kontrakt. Wiedzieli za jaką stawkę pracują i na czym będzie polegała ich praca. I dzisiaj wielu z nas przeżywa relację z Panem Bogiem na zasadzie kontraktu. Staramy się wiernie zachowywać przykazania, a ewentualne potknięcia naprawiamy poprzez sakrament pokuty. Pan Jezus mówi dzisiaj, że rozumie i poważnie traktuje taki sposób spotkania z nami. Ale co z robotnikami ostatniej godziny? Tu nie ma umowy, nie ma kontraktu, nie ma ustalonego wynagrodzenia. Robotnicy całkowicie zdają się na dobrą wolę gospodarza. Ale to właśnie ci którzy nie targują się z Panem Bogiem, ale bezgranicznie Mu ufają i pragną tylko być bliżej Niego, otrzymują znacznie więcej niż mogliby oczekiwać. Posługiwanie się kontraktem w relacji z Panem Bogiem, choć z pozoru uporządkowane i bezpieczne, niesie ze sobą ryzyko zamknięcia się na działanie łaski. „Ci ostatni jedną godzinę pracowali, zrównałeś ich z nami, którzyśmy znosili ciężar dnia i spiekoty”. Uczucie zazdrości zamknęło ich nie tylko na innych robotników, ale i na dobroć gospodarza. Relacja Pana Boga z drugim człowiekiem zawsze będzie dla nas tajemnicą. Porównując się z innymi nie znajdziemy spokoju duszy, nie odkryjemy w sobie wdzięczności za wszystko co dostajemy każdego dnia. Nauczmy się cieszyć obecnością wszystkich robotników w winnicy Pana i Jego bliskością, a nagroda zupełnie nas zaskoczy i wielokrotnie przerośnie nasze oczekiwania.

## EWANGELIA (Mt 20,1–16a)

# Przypowieść o robotnikach w winnicy

### Słowa Ewangelii według świętego Mateusza.

*Jezus opowiedział swoim uczniom tę przypowieść: „Królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy. Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku bezczynnie, i rzekł do nich: »Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam«. Oni poszli. Wyszedłszy ponownie około godziny szóstej i dziewiątej, tak samo uczynił. Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: »Czemu tu stoicie cały dzień bezczynnie?«. Odpowiedzieli mu: »Bo nas nikt nie najął«. Rzekł im: »Idźcie i wy do winnicy«.*

*A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: »Zwołaj robotników i wypłać im należność, poczynwszy od ostatnich aż do pierwszych«. Przyszli najęci około jede-nastej godziny i otrzymali po denarze. Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze. Wziąwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: »Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzyśmy znosili ciężar dnia i spiekoty«. Na to odrzekł jednemu z nich: »Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czy nie o denara umówiłeś się ze mną? Weź, co twoje, i odejdz. Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry«. Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi“.*



# Myśli św. Jana Pawła II na każdy dzień

20.09.

„Bóg działa w sercach i to działa tak, jak Jemu się podoba, według tajemniczego upodobania swej woli.”

20.08.1991 r.

21.09.

„Miłość, która rodzi, jest przede wszystkim darem z siebie.”

5.09.2000 r.

22.09.

„Musimy od Boga rozpocząć i do Boga zmierzać, jeżeli życie nasze nie ma się stać kadłubem bez sensu, pozbawionym początku i celu.”

15.08.1968 r.

23.09.

„Nie można ukazywać Chrystusa innym, jeżeli wcześniej się Go nie spotka we własnym życiu.”

2.06.1997 r.

24.09.

„Człowiek, który nie postawi tego pytania: co mam czynić, ażeby osiągnąć życie wieczne?- i który nie przyj-

mie odpowiedzi

Jezusa Chrystusa, odchodzi w smutek.”

10.10.1976 r.

25.09.

„Jeżeli Maryja jest w planach Boga pierwszym stworzeniem, wynika to z faktu, że oprócz tego, że była Matką Chrystusa co do ciała, przyjęła również Słowo Boże z całkowitą gotowością, czyniąc je w każdej godzinie dnia żywą treścią swego życia.”

20.11.1982 r.

26.09.

„W podstawowej sferze ludzkiej egzystencji, w której decydująca jest rola rodziny, łatwo jest zniszczyć wartości, podczas gdy bardzo trudno jest te wartości odtworzyć.”

31.12.1978 r.

Czytania na niedzielę

Dwudziesta piąta Niedziela zwykła, rok A

**PIERWSZE CZYTANIE (Iz 55,6-9)**

*Myśli moje nie są myślami waszymi*

**Czytanie z Księgi proroka Izajasza.**

Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko. Niechaj bezbożny porzuci swą drogę i człowiek nieprawy swoje knowania. Niech się nawróci do Pana, a ten się nad nim zmiłuje, i do Boga naszego, gdyż hojny jest w przebaczeniu.

Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami, mówi Pan. Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje nad waszymi drogami i myśli moje nad myślami waszymi.

**PSALM RESPONSORYJNY (Ps 145,2-3.8-9.17-18)**

**Refren: Pan bliski wszystkim, którzy Go wzywają.**

Każdego dnia będę Ciebie błogosławił \*  
i na wieki wystawiał Twoje imię.  
Wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały, \*  
a wielkość Jego niezglębiona.

Pan jest łagodny i miłosierny, \*  
nieskory do gniewu i bardzo łaskawy.  
Pan jest dobry dla wszystkich, \*  
a Jego miłosierdzie nad wszystkim, co stworzył.

Pan jest sprawiedliwy na wszystkich swych drogach \*  
i łaskawy we wszystkich swoich dziełach.  
Pan jest blisko wszystkich, którzy Go wzywają, \*  
wszystkich wzywających Go szczerze.

**DRUGIE CZYTANIE (Flp 1,20c-24.27a)**

*Moim życiem jest Chrystus*

**Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Filipian**

Bracia: Chrystus będzie uwielbiony w moim ciele: czy to przez życie, czy przez śmierć. Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk. Jeśli bowiem żyć w ciele – to dla mnie owocna praca, cóż mam wybrać? Nie umiem powiedzieć.

Z dwóch stron doznaję nalegania: pragnę odejść i być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze, a pozostawać w ciele – to bardziej dla was konieczne. Tylko sprawujcie się w sposób godny Ewangelii Chrystusowej.

**ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ (Por. Dz 16,14b)**

**Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.**

**Otwórz, Panie, nasze serca,  
abyśmy uważnie słuchali słów Syna Twojego.**

Czytania na każdy dzień

Poniedziałek: Ef 4, 1-7. 11-13; Mt 9, 9-13

Wtorek: Prz 21, 1-6. 10-13; Łk 8, 19-21

Środa: Prz 30, 5-9; Łk 9, 1-6

Czwartek: Koh 1, 2-11; Łk 9, 7-9

Piątek: Koh 3, 1-11; Łk 9, 18-22

Sobota: Koh 11, 9 – 12, 8; Łk 9, 43b – 45



## IV Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny<sup>(11)</sup>

**Warszawa 08-09.06.1991r.**

Punktem kulminacyjnym wizyty Jana Pawła II w Warszawie w 1991r. była Msza Św., podczas której Papież beatyfikował Ojca Rafała Chylińskiego. Podczas homilii Ojciec Św. powiedział:

„**Będziesz miłował (...)**” (Mk 12,30). Na poprzednich etapach mojego pielgrzymowania po ziemi ojczystej nawiązywaliśmy do Dekalogu, do dziesięciorga przykazań. Na tym etapie ostatnim, uwaga nasza skierowuje się w stronę tego jednego, które - wedle słów Chrystusa - jest pierwsze i największe. **Przykazanie miłości ogarnia sobą wszystkie przykazania Dekalogu i doprowadza je do pełni: w nim wszystkie się zawierają, z niego wszystkie wynikają, do niego też wszystkie zmierzają.** Taka jest wewnętrzna logika Przymierza Boga z człowiekiem. Przymierze to osiągnęło swą pełnię w Jezusie Chrystusie - w Nim też została objawiona pełnia dobra dana człowiekowi przez Stwórcę, a równocześnie zadana mu jako istocie Bogu podobnej.

„**Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą**” (...), a „**swego bliźniego jak siebie samego**” (Mk 12,30-31; por. Pwt 6,4 n.; Kpł 19,18). To największe przykazanie jest jedno i jest zarazem dwoiste: obejmuje Boga i ludzi, a wśród ludzi - bliźnich i siebie samego. W ten sposób Bóg spotyka się w tym przykazaniu ze swym obrazem i podobieństwem, którym jest każdy człowiek.

Dobrze, iż wypada nam to podstawowe przykazanie rozważyć właśnie w Warszawie, w stolicy Polski, która od stuleci była widownią wielkich wydarzeń

w dziejach narodu. Tu, w Warszawie - wtedy było to pod Warszawą, na terenie dzielnicy o nazwie Wola - dokonywano elekcji królów polskich. Poprzez elekcje ujawniała się suwerenna wola społeczeństwa; było to społeczeństwo szlacheckie, bo tylko ono miało czynne prawo wyborcze w ówczesnej Rzeczypospolitej. Tak więc poprzez wieki Wola - miejscowość - była sprawdzianem woli narodu, ludzkiej wolnej woli w akcie wyboru i decyzji o zasadniczym znaczeniu dla dobra wspólnego Rzeczypospolitej trzech narodów.

**Przykazanie miłości ma w Ewangelii także swój wymiar społeczny. Mówi Chrystus: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali (...),” abyście się społecznie miłowali (J 15,12).**

W każdym swoim wymiarze przykazanie miłości jest odniesione do ludzkiej woli, która jest wolna. Człowiek, kierując się światłem rozumu, czyli sądem sumienia, wybiera, a w ten sposób rozstrzyga i stanowi o sobie. Nadaje kształt swym czynkom. **Przykazanie miłości jest skierowane do wolnej woli, od niej bowiem zależy, czy człowiek nada swym czynkom, swemu postępowaniu, kształt miłości lub też inny kształt, miłości przeciwny. Może to być kształt egoizmu, kształt obojętności na potrzeby drugiego, obojętności na dobro wspólne. Może to być wreszcie kształt nienawiści czy zdrady - wbrew temu, czego uczy Chrystus: „Miłujcie waszych nieprzyjaciół” (Mt 5,44).**

W dzisiejszej Eucharystii modłę się razem z wami, moi umiłowani bracia i siostry, moi rodacy; modłę się razem z wami o ten egzamin z wolności, który jest



przed wami. Przeżywam wspólnie z wami trudności, które są nowe i często nieoczekiwane. Trudności, które są w nas, w każdym z nas i we wszystkich. Drodzy bracia i siostry, ja jestem jednym z was. Byłem stale, na różnych etapach, i jestem teraz. Ja kocham mój naród, nie były mi obojętne jego cierpienia, ograniczenia suwerenności i ucisk - Co jest odpowiedzią? Odpowiedzi musi być wiele, każda dostosowana do osoby, środowiska, sytuacji. Równocześnie odpowiedź jest jedna: jest nią przykazanie miłości. Ewangeliczne wielkie przykazanie, poprzez które człowiek odnajduje siebie jako osoba i jako uczestnik wspólnoty, jako syn czy córka narodu. Jeden i wszyscy.

**Uczy Sobór: „Człowiek jest jedynym na świecie stworzeniem, którego Bóg stwarzając chciał dla niego samego”. A równocześnie ten człowiek - obraz Boga i Jego podobieństwo - nie urzeczywistni siebie „inaczej jak tylko przez bezinteresowny dar z siebie samego” (Gaudium et spes, 24). A więc - nie egoizm, nie szybki sukces ekonomiczny (za każdą cenę), nie praktyczny materializm (można by tę listę pomnożyć) ... Ale gotowość dawania siebie, postęp moralny, odpowiedzialność. Jednym słowem: przykazanie miłości.**

Chcę wam dzisiaj, bracia i siostry, zostawić jakby dodatkową zachętę do takiej miłości, która Bogu chce oddać całego siebie, a bliźniego miłuje jak siebie samego. Podczas obecnej Mszy Św. został ogłoszony błogosławionym franciszkanin, ojciec Rafał Chyliński. Był to człowiek wielkiej modlitwy i zarazem wielkiego serca dla ludzi biednych. Kiedy w Krakowie, w roku 1736, wybuchła epidemia, cały poświęcił się chorym i spełniał wszelkie posługi, nie dbając o własne bezpieczeństwo. Z oddaniem usługiwał biednym, zarażonym, objętym epidemią, wszystkim, którzy przychodzili do jego klasztoru w Łagiewnikach, obecnie dzielnica Łodzi; nieraz - nie mając już nic innego - oddawał im własną porcję chleba albo własny płaszcz. Wkrótce po jego śmierci rozpoczęto proces beatyfikacyjny, ale został on przerwany przez rozbiory Polski. To, że przez tak długi czas nie zaginęła pamięć o jego świętości, jest świadectwem, że Bóg jakby specjalnie czekał na to, aby Jego sługa mógł zostać ogłoszony błogosławionym już w wolnej Polsce.

Gdy pierwszy raz odwiedzałem Warszawę w 1979 r., na placu Zwycięstwa wypowiedziałem to wezwanie: „Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej Ziemi!” Tej Ziemi. Tej ziemi polskiej w środku Europy, naznaczonej tradycją swojej własnej europejskości. Raz to jeszcze powtarzam, bo zbyt się szafuje z wewnątrz i z zewnątrz tym argumentem upokarzającym, że mamy dopiero wchodzić do Europy. Natomiast mamy dobrze się zastanowić nad rzeczywistością

Europy i europejskości. Trzeba pamiętać, że zarzewie wolności przyniósł Europie św. Paweł, ten, który głosił wyzwolenie przez Chrystusa: „Jeżeli Chrystus was wyzwoli, będziecie wolni”. **Wolność, do której wyzwala nas Chrystus, to jest to orędzie Dobrej Nowiny i orędzie Chrystusowej wolności, które kształtuje dzieje Europy przez dwa tysiące lat. Wolność, do której wyzwala nas Chrystus, została nam dana, przyniesiona, ofiarowana nie po to, ażebyśmy ją zmarnowali, tylko ażebyśmy nią żyli i innym nieśli!** Trzeba zacząć od tej prawdy o Europie. Równocześnie, zdając sobie sprawę, że z biegiem czasu, zwłaszcza w tak zwanych czasach nowożytnych, Chrystus jako sprawca ducha europejskiego, jako sprawca tej wolności, która w Nim ma swój zbawczy korzeń, został wzięty w nawias i zaczęła się tworzyć inna mentalność europejska, mentalność, którą krótko można wyrazić w takim zdaniu: „Myślimy tak, żyjemy tak, jakby Bóg nie istniał”. Oczywiście, skoro Chrystus został wzięty w nawias, a może nawet postawiony poza nawiasem, to przestał też istnieć Bóg. Bóg jako Stwórca może być daleki: Stwórca, ale bez prawa do interwencji w życie człowieka, dzieje człowieka. Żyjmy tak, jakby Bóg nie istniał. To jest też część ducha europejskiego. Część europejskiej nowożytnej tradycji. My bardzo głęboko musimy się zastanowić nad wielorakim znaczeniem europejskości. Sobór Watykański II zdawał sobie sprawę z tego innego ducha Europy. Nie tylko Europy, ale ten duch tu ma swoją kolebkę, na naszym kontynencie, tu ma także swoje szczyty tragiczne, które pamiętamy, bo należą do naszego stulecia, myśmy sami to odczuli w swoich dziejach dwudziestowiecznych. Dlatego Sobór Watykański II sformułował to zdumiewające zdanie: „**Chrystus objawia człowiekowi w pełni**



człowieka”. A więc, jeżeli chcemy stanąć na płaszczyźnie humanizmu, na przykład europejskiego, zachodniego czy wschodniego, jakiegokolwiek, pamiętajmy, że ten humanizm ma w Chrystusie swoje najpełniejsze objawienie. Chrystus objawił człowiekowi człowieka, objawiając mu Boga, objawiając mu Ojca, bo nie można powiedzieć pełnej prawdy o człowieku, nie pamiętając, że jest on Boskiego pochodzenia, że jest obrazem i podobieństwem Boga samego, że jest przez Boga stworzony, przez Boga-Człowieka odkupiony, że jest stale nawiedzany przez Ducha Prawdy, Ducha Świętego. To jest prawda o człowieku, to jest prawda o człowieku europejskim. I my, my Polacy, tej prawdy o człowieku nie możemy zdradzić!

Dlatego też wciąż mówimy o potrzebie nowej ewangelizacji. Po Soborze Watykańskim II zrodziła się ta świadomość i ta potrzeba nowej ewangelizacji starego przecież kontynentu, starych przecież społeczeństw, chrześcijańskich społeczeństw. Jednak nowa ewangelizacja. Zostało to na Warszawę, przepraszam...

Jeszcze raz przypominam: plac Zwycięstwa, rok 1979, to wołanie młodego jeszcze wtedy papieża, które dziś chcę powtórzyć, nie na placu Zwycięstwa, ale w Ogrodzie Łazienkowskim, w pobliżu Belwederu, w pobliżu rezydencji prezydenta Rzeczypospolitej, w obecności tegoż prezydenta z małżonką i rządu, przedstawiceli Sejmu i Senatu, wszystkich: „**Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej Ziemi!**” Tej ziemi, tej polskiej ziemi, tej europejskiej ziemi, tej całej ziemi!

**Nie przestaję ufać Duchowi Świętemu. „Ten, który rozpoczął w was dobre dzieło, sam go dokona” (por. Flp 1,6). Wierzę i ufam: sam go dokona. Wy nie przeskadzajcie Mu, współpracujcie z Nim, bo jesteśmy wszyscy powołani, aby stawać się współpracownikami Boga”.**

Jan Paweł II w pożegnalnym przemówieniu na lotnisku Okęcie zwrócił się do wszystkich rodaków:

„Bogu dziękujcie”. Tak. Trzeba dziękować Bogu. To jest zasadniczy warunek, aby „nie gasić ducha”. Słowa Apostoła są wezwaniem i przestrogą zarazem. Jeśli Bóg dał nam siły ducha potrzebne do „przejścia przez Morze Czerwone” - jeszcze raz odwołuję się do tego porównania księdza prymasa - to teraz, wędrując ku przyszłości, nie możemy zrażać się trudnościami. Te trudności są nieodzowne. Należą one poniekąd do samej istoty przemian, jakie muszą się dokonać. Przejście od społeczeństwa „zniewolonego” do społeczeństwa obywatelskiego, suwerennego, do Rzeczypospolitej, stawia przed każdym nowe zadania. Przeciw ich

podjęciu działają dawne nawyki, a częściowo też dawne struktury, których nie sposób wymienić z dnia na dzień.

„**Ducha nie gasicie**” to znaczy też: **nie pozwólcie się zniewolić różnym odmianom materializmu, który pomniejsza pole widzenia wartości - i człowieka samego też pomniejsza. Duch Prawdy, którego przyniósł Chrystus, jest źródłem prawdziwej wolności i prawdziwej godności człowieka.**

W dniu inauguracji mego pontyfikatu na placu św. Piotra wypowiedziałem słowa, które pragnę tu dzisiaj powtórzyć: „**Nie obawiajcie się przyjąć Chrystusa. Otwórzcie, a nawet otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi. Jego zbawczej władzy otwórzcie granice państw, ustrojów ekonomicznych i politycznych, rozległych dziedzin kultury, cywilizacji, postępu. Nie lękajcie się, Chrystus wie, co jest w człowieku. Tylko On to wie. Dzisiaj tak często człowiek nie wie, co nosi w sobie, w głębi swej duszy, swego serca. Pozwólcie zatem, proszę was, błagam was z pokorą i ufnością, pozwólcie Chrystusowi mówić do człowieka. Tylko On ma słowa życia, życia wiecznego”.**

Kościółowi w Polsce już dziękowałem na spotkaniu z Konferencją Episkopatu. Teraz tylko podziękowanie to ponawiam na ręce księdza kardynała prymasa. Ponawiam zaś z myślą, że czeka was w niedługim czasie nowe spotkanie z papieżem, a jest to spotkanie, które w pewnym sensie przekracza miarę tych czerwcowych odwiedzin. Na Jasną Górę zostali zaproszeni młodzi z różnych krajów - nie tylko z Polski. Po wydarzeniach roku 1989 wszyscy wyczuli, że to spotkanie - tzw. Światowy Dzień Młodzieży - powinno się odbyć właśnie na Jasnej Górze, w Polsce.

A więc z góry przepraszam za jeszcze jeden trud. Niech również i ten trud pomoże nam wcielić w życie prawdę zawartą w słowach wiodących niniejszej pielgrzymki: „**Bogu dziękujcie (...). Ducha nie gasicie**”.





## Najpiękniejsze wizerunki Matki Bożej w Polsce

### Matka Boża Kodeńska



późniejszy papież Grzegorz Wielki. Urzeczony pięknym rzeźby sprowadził ją do Stolicy Piotrowej. Odtąd figura Matki Bożej złączyła swoje dzieje z Rzymem, nosząc od imienia Ojca Świętego nazwę Matki Bożej Gregoriańskiej. W tym samym czasie do Rzymu przybył Mnich benedyktyński Augustyn - późniejszy arcybiskup Canterbury. Zainspirowany cudowną figurą, przeniósł jej obraz na płótno o wymiarach 128 na 223 cm. Maryja z Dzieciątkiem ukazana jest na obrazie w całej postaci. Na szczególną uwagę zasługuje oblicze Jezusa - jest miniaturą twarzy dorosłego mężczyzny. W tle widoczna jest olbrzymia aureola okalająca obie postaci.

W szczególny sposób właścicielem sakralnego dzieła został książę Mikołaj Sapie-

Cudowny wizerunek Matki Bożej Kodeńskiej, Królowej Podlasia, znajduje się w Bazylice Świętej Anny w Kodniu. Z historią tego obrazu wiąże się legenda sięgająca korzeniami do czasów apostołskich. Obraz wprawdzie pochodzi z VI wieku, ale jest malarską kopią figury wyrzeźbionej przez św. Łukasza na wzór figury z Sanktuarium Maryjnego w Guadelupe. Na przestrzeni pierwszych wieków istnienia Kościoła figura ta trafiła do Konstantynopola - stolicy chrześcijańskiego wschodu. Tam właśnie zobaczył ją młody mnich benedyktyński o imieniu Grzegorz,

zwany Pobożnym. Jak głosi przekaz, odbywający w 1631 roku pielgrzymkę do Rzymu, książę ukradł z papieskiej kaplicy obraz Matki Boskiej, przed którym papież Urban VIII odprawiał mszę w jego intencji. W trakcie nabożeństwa książę doznał cudownego uzdrowienia, a łaskę tę przypisał obecności Matki Bożej w cudownym obrazie. Poprosił zatem papieża, by ten podarował mu ikonę. Kiedy Ojciec Święty odmówił, nie pytając o pozwolenie, zabrał obraz do kościoła w Kodniu. Za świętokradztwo Papież ukarał go karą ekskomuniki. W sprawie jej zdjęcia

zaangażowano Nuncjusza Apostolskiego w Polsce - biskupa Honorata Viscontiego. Sapieha w ramach pokuty odbył trwającą blisko pięć miesięcy pieszą pielgrzymkę do Rzymu. Podczas tej wizyty w Rymie, papież Urban VIII cofnął karę i oficjalnie ofiarował mu święty wizerunek. Jako dziękczynienie Mikołaj Sapieha wraz z żoną złożyli w ofierze Matce Bożej Kodeńskiej liczne wota. Między nimi był Order Złotego Runa oraz srebrne tablice fundacji Władysława Sapiehy z 1690 roku, na których po raz pierwszy spisano bogate dzieje obrazu. W 1662 roku srebrną sukienkę ufundowała Konstancja Herbutówna.

Obraz Matki Boskiej Kodeńskiej szybko zasłynął cudami i otoczony został kultem. W 1723 roku ozdobiono go koronami papieskimi. Była to trzecia koronacja obrazu na terenie dawnej Polski. Pierwsza miała miejsce na Jasnej Górze w 1717 roku, potem w Trokach k. Wilna w 1718 roku i w Kodniu 15 sierpnia 1723 roku. Obecnie na obrazie Matki Bożej Kodeńskiej umieszczone są korony ufundowane przez Diecezję Podlaską w roku Jubileuszowym 2000.

W czasie zaborów kościół św. Anny zamieniono na prawosławny sobór św. Trójcy. Cudowną ikonę postanowiono wywieźć do Częstochowy. Tam przechowywano ją 52 lata. Do dziś w miejscu, gdzie wisiała, istnieje pamiątkowa tablica, a w Wieczerniku Jasnogórskim znajduje się obraz poświęcony Matce Bożej Kodeńskiej.

Matka Boża Kodeńska powróciła w rodzinne strony w 1927 roku. Wówczas odbyło się całonocne czuwanie przy „Placencji” (letniej siedzibie Sapiehów). Na główne uroczystości przybył potomek Sapiehów Kodeńskich - metropolita krakowski - Adam Kardynał Sapieha.

W 1973 roku w 250 rocznic papieskiej koronacji miało miejsce kolejne ważne wydarzenie dla Kodeńskiego Sanktuarium. Ojciec Święty Paweł VI listem apostolskim „Tum

Romani Pontifices”, podniósł świętynię infułącką do godności Kościoła Papieskiego - Bazyliki Mniejszej.

### **Ksiądz Jan Twardowski:**

*„W ikonografii widzimy, że stwarzano obrazy Matki Bożej na podobieństwo poszczególnych epok, smaków artystycznych, przemijających konwencji. Można pięknie malować, ale przemilczać, jaka Ona naprawdę była. Nieraz przy obrazach mówi się o epoce, w jakiej on powstał, technice malowania, artyście. Ale często nie mówi się o Niej samej. Jakże często Ją przemilczamy. Przemilczana Matka Boża.”*

Ewa Wika w służbie Maryi

## **MODLITWA O USTANIE EPIDEMII**

Panie Jezu, Zbawicielu świata,

Nadziejo, która nigdy nas nie zawodzi,

zmiłuj się nad nami

i wybaw nas od wszelkiego zła!

Prosimy Cię, abys zdusił plagę choroby,

która się rozprzestrzenia,

przywrócił zdrowie chorym,

zachował zdrowych,

wspierał pracujących dla zdrowia wszystkich.

Okaż nam Twoje miłosierne Oblicze

i wybaw nas w swojej wielkiej miłości.

Prosimy Cię o to przez wstawiennictwo Maryi,

Matki Twojej i naszej,

która wiernie trwa przy nas,

a także przez wstawiennictwo św. Józefa,

Twojego przybranego Ojca, a naszego Opiekuna.

Ty, który żyjesz i królujesz przez wszystkie wieki wieków.

Amen.



# Ogłoszenia duszpasterskie XXV NIEDZIELA ZWYKŁA 20.09.2020 r.

**Dzisiaj** po wszystkich Mszach św. w biurze parafialnym będziemy zapisywać dzieci klas III z naszej parafii na przygotowanie do I Komunii – prosimy rodziców, aby to uczynili.

**Przypominamy**, że sakrament bierzmowania młodości, która miała przyjąć go w ubiegłym roku szkolnym będzie 8 października w parafii św. Jerzego przy ul. Swobody. W związku z tym zapraszamy na spotkanie formacyjne w najbliższą środę 23 września o godz. 18:45 w sali naszego domu parafialnego. Obecność obowiązkowa, prosimy przynieść brakujące dokumenty.

**Wszystkie grupy** duszpasterskie zapraszamy na Mszę św. rozpoczynającą nowy rok formacji, w piątek na godz. 18:00.

**Wszystkie dzieci** śpiewające i grające zapraszamy do chóru dziecięcego Owieczki Pana. Próby śpiewu odbywają się w każdą niedzielę w sali przy kościele o godzinie 10.00 i śpiewamy na Mszy św. o godzinie 11.00.

**Ministrantów** naszej parafii zapraszamy na zbiórkę w niedzielę 27 września po Mszy św. o godz. 11:00.

**Trwa epidemia** – przypominamy o obowiązku zasłaniania ust i nosa w kościele. Spowiadamy tylko w otwartych częściach konfesjonatów, a po zakończonej spowiedzi każdy spowiadający się dezynfekuje folię ochronną. Nie korzystamy z zamkniętych części konfesjonatów.

Zmarła nasza parafianka **śp. Teresa Hasińska – Łabno** z ul. Engeströma. Msza św. pogrzebowa i pogrzeb w najbliższy wtorek o godz. 13:00.

Obraz Jasnogórski

## KALENDARIUM NAWIEDZENIA

21.09. – Nowy Tomyśl, parafia Matki Bożej

Nieustającej Pomocy

22.09. – Nowy Tomyśl, parafia Najświętszego

Serca Pana Jezusa

23.09. – Sątopy

24.09. – Lwówek

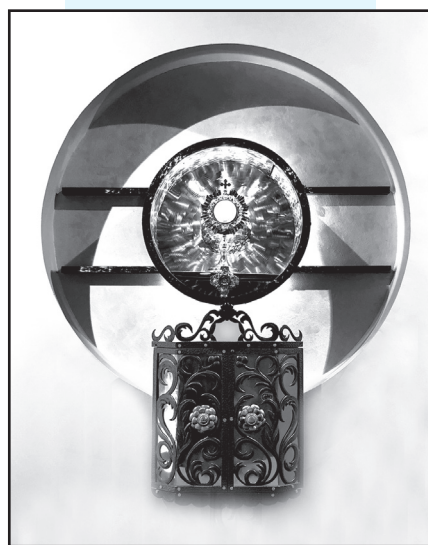
25.09. – Zębowo

26.09. – Wytomyśl

27.09. – Wąsowo



## KAPLICA CAŁODZiennej Adoracji Najświętszego Sakramentu pw. Miłosierdzia Bożego



Adoracja  
w dni powszednie  
od godz. 8:00 – 17:45  
w niedzielę  
od godz. 13:30 – 17:45

TYGODNIK PARAFII NA OGRODACH W POZNANIU

[www.dobrypasterz.pl](http://www.dobrypasterz.pl)

ISSN 1896-6110

**REDAKCJA:** *Naczelny:* Ks. Ryszard Siwek; *Zastępca naczelnego:* Martyna Rajch;

*Redakcja:* Wiesław Grzybek, Marek Rajch, Magdalena Miczek, Edyta Tuczyńska, Justyna Zienkiewicz, Ewa Wika, Wojciech Wika, Aleksandra Zygarkowska

**Współpraca:** ks. kan. Tomasz Morasz, ks. kan. Zbigniew Sujkowski;

**Adres redakcji:** ul. Nowina 1, 60-589 Poznań, tel.: 61 847 57 34,

**e-mail:** redakcja.dobranowina@gmail.com

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmianę tytułów.